

Posłańcy śmierci. Kombinacje operacyjne aparatu bezpieczeństwa na Białostocczyźnie 1949–1950*

Lata 1945–1947 na Białostocczyźnie to największe nasilenie walki między zbrojnym podziemiem niepodległościowym a powstającymi instytucjami państwa komunistycznego wspieranymi przez Związek Sowiecki. Działy tu dwa główne nurty podziemia antykomunistycznego. Do nurtu poakowskiego należały: Armia Krajowa Obywatelska (luty – wrzesień 1945 r.) i Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (wrzesień 1945 – kwiecień 1947 r.). W ramach nurtu narodowego do kwietnia 1945 r. działała Narodowa Organizacja Wojskowa, której aktywa przejęło Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, a do listopada 1945 r. również Narodowe Siły Zbrojne. Od tego czasu obóz narodowy występował pod wspólnym szyldem Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Bardzo poważne ograniczenie działalności podziemia antykomunistycznego nastąpiło wiosną 1947 r., kiedy na Białostocczyźnie, tak jak w całej Polsce, na mocy ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. przeprowadzono tak zwaną akcję ujawnienia struktur podziemnych¹. Część struktur NZW pozostała jednak w konspiracji. Do lipca 1948 r. działał Okręg NZW Białystok, a do grudnia 1949 r. ostatnia Komenda Powiatu NZW „Podhale” (Łomża – Wysokie Mazowieckie). Mimo zlikwidowania zorganizowanego podziemia narodowego w dalszym ciągu operowały oddziały zbrojne

* Po raz pierwszy na informacje świadczące o tym, że w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku zorganizowano grupę, której zadaniem była fizyczna likwidacja ostatnich podziemnych oddziałów zbrojnych działających na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych na Białostocczyźnie, natknął się Sławomir Poleszak podczas zbierania materiałów do pracy magisterskiej o życiu i działalności mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy” (S. Poleszak, *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”*, Warszawa 1998). Kolejne informacje odnalazł w trakcie poszukiwań materiałów do pracy doktorskiej dotyczącej podziemia antykomunistycznego na terenie byłego Inspektoratu Armii Krajowej Łomża (*idem, Podziemie zbrojne na terenie Inspektoratu Armii Krajowej Łomża w okresie od stycznia 1945 r. do marca 1957 r.*, Lublin 2001, mps). Piotr Łapiński odkrył inne fakty dotyczące tej grupy likwidacyjnej podczas przygotowywania tekstu poświęconego oddziałowi Gabriela Oszczapińskiego „Dzięcioła”. Gdy obaj autorzy połączyli swoje informacje, doszli do wniosku, że wszystkie akcje były dziełem tej samej grupy. Swoje ustalenia postanowili zarzucić we wspólnym artykule.

¹ Ogółem w województwie białostockim do 25 IV 1947 r. ujawniło się 10 598 członków podziemia, w tym 6345 WiN, 140 AK, 1954 NZW, 445 NSZ, oraz 228 dezertersów z WP, 38 z MO, 1 z UB. Zdali oni 2972 jednostki broni i około 25 tys. sztuk amunicji. Dane za: Wojskowy Instytut Historyczny, III/1136/1, D. Kubajewski, *Poakowsko-winowskie podziemie na Białostocczyźnie*, Warszawa 1965, mps, s. 110.

odwołujące się do jego ideologii i tradycji. Ostatnim był rozbity we wrześniu 1953 r. oddział dowodzony przez ppor. Kazimierza Krasowskiego „Głuszcza”.

W końcu 1948 r. w podziemiu antykomunistycznym na Białostocczyźnie zaczęły zachodzić nowe zjawiska. Mimo zdecydowanej walki, jaką wydały mu grupy operacyjne Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz organa bezpieczeństwa, pomimo surowych wyroków zapadających w sądach wojskowych za współpracę z podziemiem, pomimo ciągle rosnących strat, nie uległo ono w tym czasie całkowitej zagładzie. Nasilający się terror komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, dotyczący ujawnionych i nieujawnionych członków podziemia zbrojnego, spowodował, że wielu prześladowanych decydowało się na powrót do „lasu” i tworzenie kilkusobowych oddziałów zbrojnych, które nie nastawiały się na walkę z policyjno-wojskowymi grupami operacyjnymi, ale na przetrwanie. Powstawanie nowych oddziałów zwiększało obszar objęty ich aktywnością. Na Białostocczyźnie ich działalność rozszerzyła się na stosunkowo spokojne od maja 1947 r. powiaty: augustowski, sokólski, suwalski, łomżyński oraz częściowo białostocki i grajewski. W powiecie suwalskim działalność zbrojną wznowił Piotr Burdyn „Edward” (1948) i Jan Sadowski „Blady” (1949), w augustowskim – Stanisław Orłowski „Piorun” i Eugeniusz Gołębiowski „Gabrys” (1950) wspólnie z Edmundem Krysiukiem „Lotem”, w sokólskim – Stanisław Staniszewski „Saszka” (1947) oraz Stanisław Peliksz „Siłacz” (1950), w białostockim Zdzisław Kruszyński „Szczygieł” i Gabriel Oszczapiński „Dzięcioł” (1948)². Wywodzili się oni z podziemia poakowskiego. Na pograniczu powiatów grajewskiego, kolneńskiego i łomżyńskiego do działalności powrócili Czesław Czyż „Dzik” (1949), Józef Iwanowski „Błyskawica” (1950), Franciszek Kisielewski „Sosna” (1950), Jan Tabortowski „Bruzda” (1950), Edward Łepkowski „Bogdan” (1950) i Hieronim Mioduszewski „Deska” (1951). Wszyscy oni – oprócz Tabortowskiego – wywodzili się z podziemia narodowego³.

Powstanie nowych oddziałów, z których część prowadziła akcje zbrojne, a nawet samo ich istnienie powodowało kontrakcję komunistycznego aparatu represji. Do ich zwalczania kierowano dodatkowe oddziały KBW. Niejednokrotnie zaledwie kilkusobowe grupy partyzanckie tropione były przez jednostki operacyjne UBP-KBW w sile kilku batalionów, liczące niekiedy ponad tysiąc żołnierzy. Użyte siły i środki były niewspółmierne do uzyskiwanych efektów. Aby akcje te przyniosły pożądane rezultaty, musiano je systematycznie powtarzać. Dlatego też UBP próbował różnych działań, które miały położyć kres działalności grup zbrojnych. Żeby doprowadzić do likwidacji epigonów podziemia antykomunistycznego, zastosowano metodę znaną w służbach specjalnych jako kombinacja lub gra operacyjna⁴.

² H. Majecki, *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944–1956*, Białystok 1979, s. 165–166.

³ S. Poleszak, *Podziemie zbrojne...*, s. 491–513.

⁴ Według definicji Służby Bezpieczeństwa „kombinacja operacyjna to zespół czynności – przedsięwzięć operacyjnych, zmierzających i podporządkowanych z góry zaplanowanemu celowi. W przypadku działań przeciwko reakcyjnym bandom, głównym celem kombinacji operacyjnych była ich likwidacja. Przeważnie jednak cel zasadniczy realizowany był określonymi etapami, ponieważ nie można w realny sposób wprost osiągnąć głównego celu. Trzeba było więc w każdym przypadku: zabezpieczyć odpowiednie rozpoznanie operacyjne i wytworzyć sprzyjające warunki do realizacji

Powstanie grupy likwidacyjnej w WUBP w Białymstoku

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku rozpoczął operację w kwietniu 1949 r. Początkowo miała ona doprowadzić do likwidacji działającego w powiecie białostockim oddziału Gabriela Oszczapińskiego „Dzieciola”. W operacji wykorzystano tajnego współpracownika Wacława Snarskiego „Księżyc”⁵. Pomyślny finał operacji spowodował, że postanowiono kontynuować tę metodę, w miarę potrzeb wzmacniając tajnego współpracownika przez kadrowych pracowników organów bezpieczeństwa. W likwidacji następnego oddziału – Czesława Czyży „Dzika”, brało udział dwóch funkcjonariuszy bezpieczeństwa: chor. Michał Żukowski z WUBP w Białymstoku i plut. Aleksander Nowakowski z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim. Jak się wydaje, kolejne udane akcje spowodowały, że postanowiono stworzyć stałą grupę likwidacyjną. Skierowano do niej sierż. Szymona Urbana⁶, pełniącego przedtem funkcję komendanta ochrony PUBP w Sokółce, i „Zemstę” (N.N.), który w tym samym urzędzie był ostatnio komendantem aresztu. Początki

głównych założeń; maksymalnie zneutralizować skutki działania bandy i stworzyć odpowiednie zagrożenie będące warunkiem powodzenia dalszych przedsięwzięć operacyjnych; przygotować działania mające na celu likwidację danej bandy oraz wyprowadzić bądź zakonspirować posiadane stanowiące podstawę działań źródła informacji” (Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Białymstoku [dalej: AIPN Białystok], 045/2092/1, *Kombinacja operacyjna podstawowa forma w działaniach Służby Bezpieczeństwa przeciwko bandom*, oprac. S. Janus, Białystok 1975, mps, s. 2).

⁵ Wacław Snarski „Chaber”, „Księżyc”, s. Bolesława i Bronisławy z Cimochów, ur. 28 XI 1917 r. w Piaskach (powiat białostocki), pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe. W czasie okupacji żołnierz AK, a następnie AKO i WiN, gdzie posługiwał się pseudonimem „Cierpi”. Za przynależność do podziemia aresztowany 23 III 1946 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na 5 lat więzienia. Zwolniony na podstawie amnestii z 22 II 1947 r. Został zwerbowany lub sam zgłosił się do współpracy z PUBP w Białymstoku. Brał udział w likwidacji oddziałów Gabriela Oszczapińskiego „Dzieciola”, Czesława Czyży „Dzika” i Franciszka Kisielewskiego „Sosny” oraz zabójstwie Fabiana Olszewskiego „Kniazia”. Po raz pierwszy jego pełne dane osobowe podane zostały w: S. Wałach, *Świadectwo tamtym dniom*, Kraków 1975. Zob. AIPN Białystok, 98/1307, Teczka personalna Szymona Urbana, k. 11; *ibidem*, 019/19/2, *Banda „Dzika” – materiały pomocnicze do charakterystyki nr 63*, k. 12–13.

⁶ Szymon Urban, s. Józefa i Anny z Zieziulów, ur. 4 XI 1910 r. w Spudwiłach (powiat grodzieński), pochodzenie chłopskie, narodowość białoruska, wyznanie prawosławne. W latach 1920–1924 ukończył cztery klasy szkoły powszechnej w majątku Wojczyzna. W latach 1924–1927 pobierał nauki jako czeladnik kowalski w Małej Brzostowicy. Od 1927 r. do 1945 r. – z przerwą, kiedy w latach 1931–1933 odbył służbę wojskową w 3. batalionie saperów w Wilnie – pracował jako kowal. Walczył w wojnie 1939 r. w 6. batalionie saperów z Brześcia. Mieszkał we wsi Skryplewo, a w czasie wojny we wsi Czyżyki (powiat bielski). 19 II 1945 r. złożył podanie o przyjęcie do pracy w PUBP w Bielsku Podlaskim, rekomendowany przez byłych partyzantów sowieckich z Brygady „W imię ojczyzny” Oddziału im. Feliksa Dzierżyńskiego. Początkowo był dowódcą warty. Brał udział w operacjach przeciwko miejscowemu podziemiu niepodległościowemu. Za męstwo i waleczność podczas likwidacji 13 VII 1945 r. oddziału Feliksa Pietrzykowskiego „Cincinatusa” w Lubiejkach odznaczony Srebrnym Medalem Zasłużony na Polu Chwały. 15 III 1946 r. ze względu na zbytnią zażyłość z miejscową ludnością przeniesiony na stanowisko dowódcy plutonu w PUBP w Suwałkach. Od 15 IX 1946 r. dowódca warty w PUBP w Łomży. Od 30 XI 1947 r. był wartownikiem w WUBP w Białymstoku, a od 1 II 1948 r. młodszym wywiadowcą Wydziału „A”. 1 VI 1948 r. został przeniesiony do PUBP w Olecku, gdzie był komendantem ochrony; taką samą funkcję pełnił od 1 VI 1949 r. w PUBP w Sokółce. W UBP dosłużył się stopnia sierżanta. Od tego momentu brak zapisu dalszego przebiegu służby (AIPN Białystok, 98/1307, Teczka personalna Szymona Urbana).

działalności pierwszego członka grupy sięgają kwietnia 1949 r., a ostateczny kres jej istnienia to listopad 1950 r.

Likwidacja oddziału Gabriela Oszczapińskiego „Dzięcioła”

W kwietniu 1948 r. zaczął się ukrywać ujawniony żołnierz AK-AKO-WiN Gabriel Oszczapiński „Dzięcioł”⁷. Powodem było wezwanie na posterunek Milicji Obywatelskiej w Knyszynie w celu złożenia zeznań. W listopadzie 1948 r. wraz ze Zdzisławem Kruszyńskim „Szczygłem”, również mającym podobną przeszłość, zorganizował oddział zbrojny, którego trzon stanowili byli członkowie WiN. Z racji doświadczenia konspiracyjnego „Dzięcioł” został dowódcą grupy, a „Szczygieł” jego zastępcą. Oprócz nich patrol liczył zazwyczaj od czterech do siedmiu partyzantów⁸. Operował w północnej części powiatu białostockiego, w gminach: Knyszyn, Krypno, Trzcianne oraz Kalinówka. Jego oparcie w terenie stanowili byli członkowie podziemia poakowskiego. Działalność zbrojna patrolu początkowo ograniczała się w zasadzie do akcji zaopatrzeniowych, dopiero z upływem czasu nabrała charakteru wyraźnie politycznego⁹.

⁷ Gabriel Oszczapiński „Dzięcioł”, s. Wiktora i Anny z Zabielskich, ur. 2 XI 1914 r. w Cieszcu (powiat białostocki), pochodzenie chłopskie, ukończył 5 klas szkoły powszechnej. Służbę wojskową odbył w 2. dywizjonie artylerii przeciwlotniczej w Grodnie. W czasie okupacji pracował jako robotnik drogowy. Od 1943 r. żołnierz Obwodu AK Białystok-powiat. Od lata 1944 r. żołnierz oddziału partyzanckiego „Hańcza”, w akcji „Burza” walczył w szeregach I/42. pp AK. Od wiosny 1945 r. żołnierz Zgrupowania AKO „Piotrków”, pełnił funkcję dowódcy drużyny. Od jesieni 1945 r. dowódca drużyny dyspozycyjnej inspektora białostocko-suwalskiego WiN mjr. Aleksandra Rybnika „Jerzego”. 28 VIII 1946 r. ciężko ranny podczas walki z jednostką KBW w okolicach wsi Waśki (powiat białostocki). Ujawniony 15 IV 1947 r. w PUBP w Sokółce. W kwietniu 1948 r. zaczął się ponownie ukrywać. W listopadzie 1948 r. zorganizował oddział zbrojny. Zob. Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: AP Białystok], Akta Wojskowego Sądu Rejonowego [dalej: WSR], Sr. 817/51, Akta sprawy Gabriela Oszczapińskiego i in.; *ibidem*, Akta ujawnień, t. 51, Oświadczenie Gabriela Oszczapińskiego z 15 IV 1947 r. w PUBP w Sokółce; AIPN Białystok, 019/10/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Dzięcioła”-„Szczygła”*.

⁸ Przez oddział przewinęli się: Konstanty Baryło „Jastrząb”, Jerzy Cylwik „Kanarek”, Antoni Gawelko „Guma”, Jerzy Koszewski „Kruk”, Władysław Kozłowski „Orzeł”, Gerard Kulesza „Zbych” oraz Waclaw Sadowski „Chętny”. Zob. AIPN Białystok, 019/10/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Dzięcioła”-„Szczygła”*, s. 8–11; AP Białystok, Akta ujawnień, t. 17, Oświadczenie Antoniego Gawelki z 10 IV 1947 r. w PUBP w Białymstoku; *ibidem*, t. 33, Oświadczenie Władysława Kozłowskiego z 17 IV 1947 r. w PUBP w Białymstoku; *ibidem*, t. 34, Oświadczenie Zdzisława Kruszyńskiego z 15 IV 1947 r. w PUBP w Sokółce; *ibidem*, t. 36, Oświadczenie Gerarda Kuleszy z 5 IV 1947 r. w PUBP w Białymstoku.

⁹ Należy tutaj wspomnieć o kilku charakterystycznych akcjach. 13 I 1949 r. w kolonii Szorce w powiecie białostockim patrol dokonał akcji zaopatrzeniowej u członka PZPR. Podobna miała miejsce w lipcu lub sierpniu 1949 r. w kolonii Krzeczkowo. Zupełnie inny charakter miała akcja z jesieni 1949 r., kiedy patrol zniszczył linię telefoniczną na odcinku Kalinówka Królewska – Knyszyn. 14 X 1949 r. koło Knyszyna patrol zatrzymał samochód Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z Knyszyna i zdobył ponad 1,8 mln zł. W listopadzie 1949 r. w gminie Knyszyn partyzanci oddziału rozkolportowali około 450 ulotek zatytułowanych *Zew Wolności* oraz *Odezwa Zbrojnych z Lasu do Narodu Polskiego*. 15 XI 1949 r. koło wsi Kalinówka Królewska oddział starł się z patroliem MO, jeden z funkcjonariuszy MO zginął. Jeszcze inny charakter miała akcja z końca listopada 1949 r., kiedy w Knyszynie partyzanci przeprowadzili rozmowę ostrzegawczą z burmistrzem oraz pozostawili ulotki. Zob. AIPN Białystok, 019/10/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Dzięcioła”-„Szczygła”*, s. 14–17.

Oddział miał umundurowanie Wojska Polskiego. Utrzymywano w nim dyscyplinę wojskową (na przykład wydalono żołnierza, który dopuścił się rabunków) oraz prowadzono książkę kasową¹⁰. Według informacji sił bezpieczeństwa do „siatki” informacyjno-ostrzegawczej patrolu należało 128 współpracowników.

Od momentu zorganizowania oddziału jego działalnością zainteresował się PUBP w Białymstoku, którego głównym celem była jak najszybsza jego likwidacja. W listopadzie 1948 r. na podstawie oficjalnych meldunków oraz materiałów operacyjnych rozpoczęta została sprawa agenturalnego rozpracowania oddziału „Dzięcioła”. Po wstępnej selekcji źródeł informacji pochodzących z terenu działania „Dzięcioła” wytypowano trzydziestu tajnych współpracowników. Ich zadaniem było ustalenie podstawowych informacji dotyczących składu oddziału, uzbrojenia, obszaru działania, źródeł zaopatrzenia oraz kontaktów organizacyjnych. Jednocześnie PUBP w Białymstoku polecił swoim placówkom przy posterunkach MO w Knyszynie, Goniądzu i Trzciannem rozwijanie samodzielnej pracy operacyjnej. Jednak zastosowane przedsięwzięcia operacyjne nie doprowadziły do uzyskania zamierzonych efektów.

W kwietniu 1949 r. w PUBP w Białymstoku dokonano ponownej analizy sieci agenturalnej i po szczegółowym jej sprawdzeniu wytypowano kandydata do rozpracowania oddziału. Był nim tajny współpracownik Wacław Snarski, zakonspirowany w dokumentach UB jako „Księżyc”, nadzorowany operacyjnie przez szefa PUBP kpt. Antoniego Pańkowskiego¹¹. Warunkiem wprowadzenia „Księżyc” do patrolu „Dzięcioła” było jego przejście na stopę nielegalną. W tym celu zaopatrzone go w broń i skierowano w rejon wsi Budy (powiat białostocki), gdzie zaczął się „ukrywać”. Nadano mu pseudonim „Chaber”, którym miał się posługiwać w kontaktach z innymi konspiratorami i miejscową ludnością. Dla uwiarygodnienia go jako „ściganego” co pewien czas jego gospodarstwo było odwiedzane przez grupy operacyjne UB-PKBW-MO, które chciały go rzekomo aresztować. Przebywając nad Biebrzą, „Chaber” poszukiwał łączności z oddziałem „Dzięcioła” i rozpowszechniał informacje, że jest ścigany za nielegalne posiadanie broni.

Pierwsze spotkanie „Księżyc”-„Chabra” z „Dzięciołem” i Konstantym Baryłą „Jastrzębiem” odbyło się w połowie sierpnia 1949 r. Doszło do uzgodnienia

¹⁰ H. Majecki stwierdził: „Nie była to zwykła banda rabunkowa, ale dobrze zorganizowana grupa terrorystyczna o charakterze politycznym” (H. Majecki, *op. cit.*, s. 166).

¹¹ Antoni Pańkowski, kpt. UB, członek PPR i PZPR, s. Piotra i Marii z Sakowiczów, ur. 23 XI 1918 r. w Sannikach (powiat wysokomazowiecki), pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe. Od 1933 r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Od października 1940 r. żołnierz Armii Czerwonej, początkowo w jednostce liniowej, następnie w batalionie budowlanym. Od maja 1943 r. w komunistycznym Wojsku Polskim, służył w 1. pułku artylerii lekkiej 1. DP im. Tadeusza Kościuszki, uczestnik bitwy pod Lenino. Absolwent pierwszego kursu Szkoły Kontrwywiadu NKWD w Kujbyszewie. Od września 1944 r. zastępca kierownika PUBP w Suwałkach. Od marca 1945 r. pracował na różnych stanowiskach w WUBP w Białymstoku. Od sierpnia 1946 r. zastępca szefa PUBP w Bielsku Podlaskim, od września 1947 r. zastępca naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku. Według materiałów UB kierował operacją, która 28 X 1947 r. doprowadziła do likwidacji Henryka Gawkowskiego „Roli”, dowódcy oddziału Pogotowia Akcji Specjalnej NZW Komendy Powiatu „Podhale” – Łomża. Od lutego 1948 r. szef PUBP w Białymstoku. Zob. AIPN Białystok, 98/1899, Teczka personalna Antoniego Pańkowskiego.

warunków wspólnej działalności, wybudowano obozowisko, które miało stanowić punkt kontaktowy. „Księżyc”-„Chaber” po pewnym czasie opuścił obozowisko i udał się na spotkanie z pracownikiem PUBP w Białymstoku. Otrzymał wówczas zadanie wstąpienia do oddziału, postawiono mu jednak warunek, by nie angażował się zbyt w działalność zbrojną. Jednak po powrocie do obozu zaoferował swój udział w akcji zaopatrzeniowej, lecz „Dzięcioł”, nie mając do niego zaufania, nie wyraził na to zgody. Żołnierze „Dzięcioła” wyruszyli bez niego.

Już początkowa działalność „Księżyc”-„Chabra” była wysoko oceniana przez szefa PUBP w Białymstoku. Antoni Pańkowski tak o nim pisał: „Niezwykle sprytny i przebiegły, nawiązał obecnie łączność z bandą »Dzięcioła« [...] Daje cenne materiały i przyczynia się wybitnie do likwidacji tejże bandy [...]”¹².

W październiku 1949 r. kierujący operacją podjęli decyzję o likwidacji oddziału „Dzięcioła”. W raporcie z 27 października 1949 r. kpt. Pańkowski pisał: „O ile »Dzięcioł« wraz z »Jastrzębiem« przybędzie na zrobioną przez agenta »Księżyc« melinę, jeżeli agent »Księżyc« nie będzie mógł umówionym sposobem zawiadomić tutaj[wszy] Urząd, winien obydwóch bandytów zlikwidować z ich własnej broni. W razie gdyby bandyci do dnia 16 X 1949 r. nie przybyli na umówioną melinę, agent »Księżyc« w dniu 17 X 1949 r. przybędzie na spotkanie, gdzie omówi się dalszy plan działań [...]”¹³.

Aby zwiększyć wiarygodność swojego agenta, PUBP w Białymstoku zaplanował działania dezinformujące. Miano aresztować współpracownika „Dzięcioła” ze wsi Budy, a następnego dnia przeprowadzić rewizję w mieszkaniu „Księżyc”-„Chabra” we wsi Piaski, podczas której miano „odnaleźć” ukrywaną broń i nagłośnić to w okolicy. Do kolejnego spotkania agenta z oddziałem „Dzięcioła” doszło 22 listopada 1949 r. w gajówce Barwik. Po dwóch dniach „Dzięcioł” odszedł, wyznaczając kolejne spotkanie między 4 a 6 grudnia 1949 r.

Na podstawie informacji przekazanych przez agenta funkcjonariusze PUBP zaplanowali likwidację oddziału. 5 grudnia 1949 r. w rejonie gajówki Wyrykle doszło do starcia zbrojnego z grupą operacyjną. Na placu boju pozostał ranny Konstanty Baryło „Jastrząb” i mimo próby popełnienia samobójstwa został ujęty. Po walce funkcjonariusze UB rozpowszechniali fałszywe informacje o rzekomej śmierci „Jastrzębia”, aby uspokoić ocalałych żołnierzy patrolu i członków konspiracji. Rannego umieszczono w szpitalu więziennym i poddano rozpracowaniu. 23 grudnia 1949 r. resort przeprowadził akcję, w wyniku której aresztowano 67 współpracowników oddziału „Dzięcioła”. Wszystkie te wydarzenia doprowadziły do kryzysu w oddziale. „Dzięcioł”, nie ufając swoim żołnierzom, zaczął ukrywać się samotnie.

Do ponownego nawiązania kontaktu pomiędzy „Dzięciołem” a agentem doszło 24 grudnia 1949 r. Za pośrednictwem łącznika termin następnego spotkania ustalono na 31 grudnia 1949 r. PUBP, chcąc ująć „Dzięcioła” żywcem, dopilnował, aby odbyło się ono bez przeszkód. Jednocześnie kolejny kontakt

¹² AIPN Białystok, 045/212, Raporty i schematy miesięczne szefa PUBP Białystok za 1949 r., Schemat raportu miesięcznego szefa PUBP w Białymstoku kpt. Antoniego Pańkowskiego z 27 IX 1949 r., k. 135.

¹³ *Ibidem*, Schemat raportu miesięcznego szefa PUBP w Białymstoku kpt. Antoniego Pańkowskiego z 27 X 1949 r., k. 148.

wyznaczono na 5 stycznia 1950 r. w lesie koło wsi Długołęka w powiecie białostockim. 2 stycznia 1950 r. do „Księżycy”-„Chabra” dotarł łącznik od „Szczygła” z informacją, aby stawił się na spotkanie z pozostałymi żołnierzami patrolu. Miał dotrzeć na kolonię Kulesze-Chobotki. Po spotkaniu agent i „Dzięcioł” udali się do wsi Łaziuki. Następnie poszli do sąsiedniej wsi Krosno, gdzie agent pozostawił „Dzięcioła” na kwaterze, a sam udał się do Tykocina (powiat wysokomazowiecki) na spotkanie z pracownikami operacyjnymi PUBP. Przekazał informacje dotyczące miejsca pobytu „Dzięcioła” oraz Zdzisława Kruszyńskiego „Szczygła”. Sam otrzymał zadanie nawiązania kontaktu ze „Szczygłem” i zorientowania się w jego najbliższych planach. Na kwaterze „Szczygła” na kolonii Kulesze-Chobotki spotkał jednego z żołnierzy patrolu, Antoniego Gawelko „Gumę”, który podał mu miejsca kryjówek. Nazajutrz dołączyli pozostali członkowie patrolu: „Szczygieł” i „Zbych”. „Księżycy”-„Chaber” opuścił patrol, aby zgodnie z prośbą „Szczygła” kupić za otrzymane od niego 70 tys. złotych nową broń. Dotarł do Tykocina, gdzie spotkał się z pracownikami operacyjnymi UBP, a w nocy doprowadził grupę operacyjną UBP-KBW w pobliże kolonii Kulesze-Chobotki. Rankiem 8 stycznia 1950 r. w wyniku walki Zdzisław Kruszyński „Szczygieł”, Gerard Kulesza „Zbych” i Antoni Gawelko „Guma” zginęli.

Ostatnim akordem operacji miało być ujęcie „Dzięcioła”. Agent dotarł do jego kwatery już 9 stycznia 1950 r. Zgodnie z jego propozycją 10 stycznia opuścili wieś Krosno, aby znaleźć bardziej bezpieczne miejsce. Podczas marszu agent wprowadził „Dzięcioła” w zasadzkę, gdzie został ujęty przez funkcjonariuszy PUBP w Białymstoku¹⁴. Zgodnie z planem w trakcie obezwładniania „Dzięcioła” funkcjonariusze pozwolili agentowi uciec, oddając w powietrze kilka serii z automatów. Operacja agenturalnego rozpracowania patrolu „Dzięcioła” zakończyła się w lutym 1950 r., po aresztowaniu wszystkich osób udzielających mu pomocy.

Próba likwidacji grupy Jana Sadowskiego „Bladego”

Z dostępnych informacji wynika, że dwukrotnie próbowano wykorzystać Wacława Snarskiego „Księżycy” w kombinacjach operacyjnych przeciwko działającemu w powiecie suwalskim oddziałowi Jana Sadowskiego „Bladego”¹⁵, którego żołnierze wywodzili się z ujawnionych struktur WiN. Aby zapewnić prawidłowy przebieg operacji, wiosną 1950 r. do PUBP w Suwałkach oddelegowano

¹⁴ 27 XI 1950 r. Gabriel Oszczapiński „Dzięcioł” został skazany wraz ze swoim żołnierzem Konstantym Baryło „Jastrzębiem” przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na karę śmierci. Oba wyroki wykonano 10 III 1951 r. w więzieniu karno-sledczym w Białymstoku. Zob. AP Białystok, WSR, Sr. 817/51, Akta sprawy Gabriela Oszczapińskiego i in.

¹⁵ Jan Sadowski „Komar”, „Blady”, s. Piotra, ur. 22 VIII 1922 r. w Dudach (gmina Zaborszki, powiat suwalski), pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe. Od 1941 r. żołnierz Obwodu ZWZ-AK Suwałki. Od 1 XI 1944 r. służył na posterunku MO w Szypliszkach (powiat suwalski), skąd zdezerterował już 15 XII 1944 r. Powrócił do konspiracji, początkowo żołnierz patrolu samoobrony Romualda Zabłockiego „Błotnika”, a od 1947 r. patrolu samoobrony Obwodu WiN Suwałki Józefa Milucia „Wróbla”. Ujawniony 29 IV 1947 r. w PUBP w Suwałkach. 13 X 1948 r. skazany przez Sąd Grodzki w Suwałkach na 6 miesięcy więzienia za udział w bójce. W maju 1949 r. zaczął się ukrywać. Działalność niepodległościową wznowił w czerwcu 1949 r. Zginął w czerwcu 1951 r. w wyniku nieporozumień, zastrzelony przez członka swojego patrolu. Zob. AP Białystok, Akta ujawnień, t. 62, Oświadczenie Jana Sadowskiego z 29 IV 1947 r. przed PUBP w Suwałkach; AIPN Białystok, 019/135, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Bladego”-„Poręby”*.

opromienionego niedawnym sukcesem w likwidacji oddziału „Dzięcioła” szefa PUBP w Białymstoku kpt. Antoniego Pańkowskiego.

Pierwotny plan zakładał wysłanie w teren „pозorowanej grupy bandyckiej” dowodzonej przez chor. Anatola Grzesia z PUBP w Białymstoku. Jej zadaniem miało być fizyczne zlikwidowanie patrolu „Błatego”. Oprócz dowódcy w skład grupy wchodził: Waclaw Snarski „Księżyc”-„Chaber” oraz dwaj agenci „Jary” (N.N.) i „Kot” (N.N.). Kombinacja operacyjna nie została jednak zrealizowana, gdyż w pierwszych dniach pobytu grupy w terenie okazało się, że „Jary” i „Kot” zostali zdekonspirowani w rozpracowywanym środowisku, a to groziło likwidacją całej grupy prowokatorów w momencie spotkania z „Bładym”¹⁶.

Nowy plan operacji zakładał, że wypróbowany agent Waclaw Snarski zostanie wysłany nad jezioro Szelment Wielki, tam podejmie pracę jako rybak, zdoła nawiązać kontakt z patroliem „Błatego”, a następnie wejść w jego skład. Skierowano go tam prawdopodobnie w kwietniu 1950 r. Według opracowań resortowych podczas pobytu nad jeziorem dowiedział się, że patrol „Błatego” nie kontaktuje się z tamtejszymi rybakami. Zaniechano więc dalszych działań¹⁷.

Likwidacja oddziału Czesława Czyża „Dzika”

Czesław Czyż „Dzik”¹⁸, były dowódca patrolu Pogotowia Akcji Specjalnej NZW w oddziale ppor. Michała Bierzyńskiego „Sępa”, rozpoczął organizowanie swego oddziału w listopadzie 1949 r. Po zdezerterowaniu 9 września 1949 r. z jednostki wojskowej w Elku ukrywał się w powiecie piskim, a następnie przybył do dobrze sobie znanego powiatu łomżyńskiego, gdzie zaczął się ukrywać u znajomych z czasów konspiracji. Nawiązał łączność z Fabianem Konopką „Stawkim”¹⁹ pochodzącym ze wsi Gardoty, który z chwilą stworzenia oddziału

¹⁶ AIPN Białystok, 019/5/1, *Działalność bandy „Błatego” w latach 1949–1954 oraz jej likwidacja przez organa bezpieczeństwa publicznego*, k. 137.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Czesław Czyż „Dzik”, plut. NZW, s. Franciszka i Zofii, ur. 3 IV 1926 r. w Dudach (gmina Łyse, powiat ostrołęcki), pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe. W NSZ od 1943 r. Wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, po powrocie w maju 1945 r. odnowił kontakty z organizacją. Początkowo był szeregowym żołnierzem oddziału Pogotowia Akcji Specjalnej Michała Bierzyńskiego „Sępa”, później został dowódcą jednego z patroli. Na początku września 1946 r. mianowany dowódcą patrolu przy IV batalionie „Biebrza”. Ujawniony wraz z całym patroliem 21 IV 1947 r. w Stawiskach przed PUBP w Łomży. Po ujawnieniu mieszkał u swojej matki we wsi Krzywińskie w powiecie piskim. 22 IX 1948 r. powołany do służby wojskowej. Służył w 2. Pomorskim Batalionie Miotaczy Ognia w Modlinie. Ukończył Szkołę Podoficerską i otrzymał stopień kaprala i funkcję dowódcy drużyny. 12 VII 1949 r. nie powrócił na czas z przepustki, został za to ukarany czterotygodniowym pobytom w kompanii karnej. Potem został przeniesiony do 62. pułku piechoty stacjonującego w Elku, przybył tam 8 IX 1949 r., a już następnego dnia zdezerterował z wojska. Później tłumaczył się, że podczas pobytu na przepustce dowiedział się, że niektórzy ujawnieni dowódcy patroli NZW zostali aresztowani. W listopadzie 1949 r. zorganizował kilkusobowy oddział zbrojny. Zob. AP Białystok, WSR, Sr. 520/50, t. 1–2, Akta sprawy Czesława Czyża; S. Poleszak, *Podziemie zbrojne...*, s. 491–492.

¹⁹ Fabian Konopka „Stawek”, „Adam”, s. Stanisława, ur. 21 I 1909 r. w Gardotach (powiat łomżyński), pochodzenie chłopskie, ukończył 2 klasy szkoły powszechnej. W konspiracji od 1942 r., początkowo żołnierz NSZ, dowódca plutonu w 2. kompanii IV batalionu „Biebrza” w Komendzie Powiatu NSZ-NZW Łomża. Aresztowany 17 XII 1946 r. 24 II 1947 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na 5 lat więzienia. Zwolniony na podstawie amnestii z 22 II 1947 r. Pod

objął funkcję zastępcy „Dzika”. Początkowo ukrywali się przeważnie u znanych gospodarzy bądź u członków rodziny „Stawka”. W grudniu 1949 r. dołączył do nich Jan Mieczkowski „Wolny”, ujawniony żołnierz NSZ-NZW, który pochodził ze wsi Monety (w powiecie piskim). W okresie późniejszym do oddziału przybyli: „Śmigły” (N.N.), były żołnierz NSZ-NZW, mieszkający ostatnio we wsi Koziki (powiat kolneński), Mieczysław Gompert „Słowik”, dezerterski z Wojska Polskiego pochodzący z Poznańskiego, oraz w lipcu 1950 r. Antoni Myśliński „Zegar” ze wsi Burzyn (powiat łomżyński)²⁰.

„Dzik” podejmował próby nawiązania łączności z szefem Pogotowia Akcji Specjalnej w Komendzie Powiatu NZW „Mazur” – Wysokie Mazowieckie ppor. Stanisławem Grabowskim „Wiarusem”-„Szalonym”, myślał także o przyłączeniu się ze swoimi ludźmi do jego oddziału, lecz nic z tych planów nie wyszło²¹. W czasie swojej dziewięciomiesięcznej działalności partyzanci „Dzika” przeprowadzili kilka akcji, w zdecydowanej większości były to typowe akcje zapotrzeniowe²².

PUBP w Łomży rozpoczął rozpracowanie operacyjne oddziału w czerwcu 1950 r. Celem wstępnych działań było rozpoznanie posiadanych osobowych źródeł informacji. W początkowym stadium rozpracowania agenturalnego wykorzystano 22 tajnych współpracowników mających kontakt z rodzinami członków oddziału i jego pomocników. W trakcie całej operacji wykorzystano w sumie 35 tajnych współpracowników, spośród których bezpośredni kontakt z oddziałem miało czterech. Posługiwali się oni kryptonimami: „O-10”, „Graf”, „Patyk”

koniec 1949 r. został żołnierzem oddziału Czesława Czyża „Dzika”. Uniknął śmierci podczas likwidacji oddziału. Po pewnym czasie nawiązał kontakt z oddziałem Hieronima Mioduszewskiego „Deski”. Kiedy doszło do współdziałania oddziału „Deski” z Komendą Powiatu NZW „Łuków” – Kolno chor. Hieronima Rogińskiego „Roga” i powołania nowej organizacji Podziemne Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, został zastępcą przewodniczącego Podziemnej Rady Rejonu. Zginął 24 IV 1952 r. otoczony wraz z „Deską” i dwoma innymi partyzantami w bunkrze koło wsi Rosochate w powiecie łomżyńskim. Zob. AIPN Białystok, 019/19/2, *Banda „Dzika” – materiały pomocnicze do charakterystyki nr 63*, k. 4–5.

²⁰ AP Białystok, WSR, Sr. 520/50, t. 1–2, Akta sprawy Czesława Czyża, Protokoły przesłuchań podejrzanego z 17 VIII, 10 IX 1950 i 22 I 1951 r. w WUBP w Białymstoku.

²¹ T. Frączek, *Formacje zbrojne obozu narodowego na Białostoczczyźnie w latach 1939–1956*, Warszawa 1996, mps pracy doktorskiej, Wojskowy Instytut Historyczny, s. 485.

²² Z 18 na 19 XI 1949 r. dokonali ataku na spółdzielnię we wsi Jurzec w powiecie kolneńskim, zabrali różnego rodzaju towary na sumę ponad 350 tys. zł. 20 XII 1949 r. między Jedwabnem a Wizną zatrzymali autobus, w którym jeden z pasażerów miał przewozić większą sumę pieniędzy; nie znaleźli tej osoby, ostrzelali natomiast dwóch milicjantów, którzy uciekli z autobusu. 19 III 1950 r. członkowie oddziału zaatakowali sklep Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” we wsi Romany, zabrali towary o wartości ok. 200 tys. zł. Podczas kolejnej akcji 19 V 1950 r. we wsi Kubra Przybudówka uprowadzili Jana Lipińskiego; pobili go podczas przesłuchania, a następnie rozstrzelali za przynależność do PZPR i z powodu podejrzeń o współpracę z UB. Z 26 na 27 V 1950 r. zaatakowali sklep „Samopomocy Chłopskiej” w Dobrzyjałowie w powiecie łomżyńskim, zabrali towary o wartości 270 tys. zł oraz 35 tys. w gotówce. 30 VI 1950 r., kwaterując we wsi Przytuły Las, starli się z trzema milicjantami, jeden z nich został ranny. W połowie lipca 1950 r. wraz z agentem PUBP „Księżycem” dokonali ataku na sklep „Samopomocy Chłopskiej” we wsi Mścichy, zabierając artykuły na sumę 20 tys. zł. Zob. AP Białystok, WSR, Sr. 520/50, t. 1–2, Akta sprawy Czesława Czyża, Protokoły przesłuchań podejrzanego z 17 VIII, 10 IX 1950 i 22 I 1951 r. w WUBP w Białymstoku; *ibidem*, Meldunek Posterunku MO w Przytułach do Komendy Powiatowej MO w Łomży, b.d. Por. T. Frączek, *op. cit.*, s. 486; S. Poleszak, *Podziemie zbrojne...*, s. 493–494.

i „Antoni”. Jednak pierwsze próby wykorzystania informatorów zakończyły się niepowodzeniem. Ponadto w rejonie działania oddziału zorganizowano dwie placówki UBP przy posterunkach MO w Przytułach i Jedwabnem. Ich obsadę stanowili pracownicy PUBP z Grajewa, Kolna i Łomży. Celem tego posunięcia było samodzielne rozwijanie pracy operacyjnej i koordynowanie pracy prowadzonej przez poszczególne posterunki MO. Ponadto wzmocniono posterunki MO w Jedwabnem, Przytułach, Radziłowie, Stawiskach i Wiźnie²³.

Po raz pierwszy sukces pojawił się w zasięgu ręki w czerwcu 1950 r., kiedy tajny współpracownik „O-10” (przed ujawnieniem był on również żołnierzem oddziału Pogotowia Akcji Specjalnej ppor. Michała Bierzyńskiego „Sępa”) przekazał PUBP w Piszcu informację, że „Dzik” planuje akcję na samochód Centrali Mięśnej w Piszcu, a „O-10” miał przeprowadzić wywiad przed tą akcją. Wydziały III WUBP w Olsztynie i w Białymstoku przygotowały wspólną operację. Przy pomocy „O-10” planowano ściągnąć oddział w okolice Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Kosinowie koło Pizsa i spowodować, aby tam z 3 na 4 lipca 1950 r. dokonał on zaboru pieniędzy przeznaczonych na wypłatę. W pobliżu Kosinowa ściągnięto również 500 żołnierzy 14. pułku KBW z Olsztyna. Operacja zakończyła się fiaskiem, gdyż w ostatnim momencie „O-10” wyjawił „Dzikowi” swoją prawdziwą rolę²⁴.

Również w czerwcu 1950 r. PUBP w Łomży zwerbował do współpracy tajnego współpracownika o pseudonimie „Graf”. On jednak po otrzymaniu zadania rozpracowania oddziału od wewnątrz zerwał kontakt z UBP i opuścił powiat łomżyński. W następnym miesiącu tenże PUBP zwerbował kolejnego tajnego współpracownika, „Antoniego”, ale i on nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Prawdopodobnie wskutek tych niepowodzeń postanowiono zastosować metodę sprawdzoną przy likwidacji oddziału Gabriela Oszczapińskiego „Dzięcioła”. Do powiatu łomżyńskiego skierowano Wacława Snarskiego „Księżycy”-„Chabra”. Uzbrojono go w automat Bergman i pistolet TT. Pracownicy operacyjni WUBP w Białymstoku przygotowali mu legendę, jakoby przeżył zagładę oddziału „Dzięcioła”. Podobnie jak za poprzednim razem, Snarski został wprowadzony do grupy. Aby nie wzbudzać podejrzeń, pozwolono mu wykonywać rozkazy dowódcy oddziału. 29 lipca 1950 r. „Księżycy”-„Chaber” przekazał informację, że został przyjęty do oddziału, a zaufanie „Dzika” zdobył tym, że wziął udział w akcji na sklep Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” we wsi Mścichy (powiat grajewski). Ponieważ „Dzik” planował powiększenie oddziału, agent zasugerował mu, że w powiecie białostockim ukrywają się dwaj jego znajomi z oddziału „Dzięcioła”, posiadający takie samo uzbrojenie jak on. Twierdził, że z ochotą przyłączą się do „Dzika”. „Księżycy”-„Chaber” miał za zadanie przeprowadzić oddział do powiatu białostockiego. Zgodnie z planem 13 sierpnia 1950 r. pod pretekstem powiększenia i dozbrojenia grupy przyprowadził ją w okolice swojej rodzinnej wioski Piaski. Aby utrzymywać z agentem stałą łączność i obsługiwać „skrzynki kontaktowe” na trasie przemarszu oddziału, na posterunku MO w Tykocinie ulokowano trzech pracowników operacyjnych Wydziału III WUBP

²³ AIPN Białystok, 019/19/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Dzika”*, Komenda Wojewódzka MO w Białymstoku, 1975, mps, s. 18–19.

²⁴ *Ibidem*, s. 21–22.

w Białymstoku. Następnego dnia pod pretekstem poszukiwania swoich kolegów agent opuścił oddział.

WUBP w Białymstoku zdecydował się skierować do oddziału dwóch pracowników operacyjnych: młodszego referenta chor. Michała Żukowskiego z Wydziału III WUBP i starszego referenta plut. Aleksandra Nowakowskiego z Referatu III PUBP w Bielsku Podlaskim. Obaj byli dobrze zbudowani, co miało ułatwić obezwładnienie partyzantów. Spreparowano im tożsamość – mieli być ocalałymi partyzantami z oddziału „Dzięcioła”. Żukowski otrzymał pseudonim „Kruk”, a Nowakowski „Smutny”. 14 sierpnia „Księżyc”-„Chaber”, „Kruk” i „Smutny” zostali dowiezieni samochodem osobowym do lasu w okolicy wsi Kulesze-Chobotki, po czym poszli do wsi Piaski, gdzie kwaterował oddział. Przyniesli ze sobą cztery butelki wódki, dwie zawierały środki nasenne. Po dokładnym sprawdzeniu „kolegów” agenta, „Dzik” zaproponował ucztę.

W tym czasie dla ubezpieczenia pracowników operacyjnych w pobliską okolicę skierowano z WUBP w Białymstoku grupę operacyjną złożoną z sześciu funkcjonariuszy UBP i czternastu żołnierzy KBW. Po spożyciu alkoholu „Księżyc”-„Chaber” zaproponował przemarsz na teren przylegający do wsi Kulesze-Chobotki. Tam oddział miał odpocząć przed akcją na pobliski sklep „Samopomocy Chłopskiej”. W nocy 15 sierpnia, kiedy członkowie oddziału po wypiciu wódki zasnęli, do akcji wkroczyli pracownicy operacyjni WUBP. Bez trudu obezwładnili „Dzika”²⁵, udało mu się tylko krzyknąć: „Zdrada, UB!”. Okrzyk obudził jego partyzantów, którzy jednak nie zdążyli chwycić za broń. Wszyscy zostali zastrzeleni przez ubowców i prowokatora: Mieczysław Gompert „Słowik”, Jan Mieczkowski „Wolny”, Antoni Myśliński „Zegar” i „Śmigły” (N.N.). Podczas operacji żołnierze KBW zdobyli automat PPSz, karabin SWT, dwa karabinki (rosyjski i niemiecki), dwa pistolety (TT i Mauser) oraz 221 naboji i trzy magazynki z amunicją²⁶. Ocalał jedynie Fabian Konopka „Stawek”, który wcześniej odłączył się od grupy.

Likwidacja oddziału Franciszka Kisielewskiego „Sosny”

Wiosną 1950 r. w gminie Drozdowo (powiat łomżyński) Franciszek Kisielewski „Sosna”²⁷, również były dowódca patrolu Pogotowia Akcji Specjalnej w oddziale ppor. Michała Bierzyńskiego „Sępa”, zorganizował czteroosobową grupę

²⁵ Czesław Czyż „Dzik” został skazany 22 VI 1951 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na karę śmierci, 9 VIII 1951 r. Najwyższy Sąd Wojskowy zamienił ten wyrok na 15 lat więzienia. Zwolniony został 23 XII 1963 r. Obecnie mieszka w Gdyni (AP Białystok, WSR, Sr. 520/50, t. 1–2, Akta sprawy Czesława Czyża).

²⁶ *Ibidem*, Sr. 520/50, t. 1–2, Akta sprawy Czesława Czyża, Opis operacji przeprowadzonej 15 VIII 1950 r. Por. T. Frączek, *op. cit.*, s. 486–487; H. Majecki, *op. cit.*, s. 173–174.

²⁷ Franciszek Kisielewski „Sosna”, „Ziemski”, kpr. Wp, plut. NZW, s. Piotra i Stefanii z Grądkich, ur. 2 III 1911 r. w Taraskowie (powiat łomżyński), pochodzenie chłopskie, rolnik, skończył trzy klasy szkoły powszechnej. Od 1936 r. służył w 36. pp w Warszawie, gdzie ukończył szkołę podoficerską. W wojnie 1939 r. walczył pod Częstochową i w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy dostał się do niewoli niemieckiej. W 1943 r. uciekł z obozu jenieckiego, powrócił do rodzinnej wsi i wstąpił do NSZ, był dowódcą plutonu. Po „wyzwoleniu” nadal w konspiracji NSZ, a następnie NZW. Od października 1945 r. dowódca patrolu w oddziale Pogotowia Akcji Specjalnej Michała Bierzyńskiego „Sępa”. Ujawniony 1 IV 1947 r. przed PUBP w Łomży. 8 IX 1947 r. został aresztowany za nielegalne posiadanie broni. Podczas rewizji znaleziono w jego zabudowaniach: rkm, karabin Mauser i pistolet Vis. Po kilku dniach udało mu się uciec z aresztu. Początkowo ukrywał się samodzielnie,

partyzancką, złożoną z ujawnionych członków NZW. Po ujawnieniu nie angażował się w działalność polityczną. We wrześniu 1947 r., gdy w jego zabudowaniach znaleziono broń, trafił do aresztu PUBP w Łomży. Po kilku dniach udało mu się uciec. Początkowo ukrywał się sam, a na początku 1950 r. zorganizował grupę zbrojną z osób, które spotkał podobny los. Podporządkował sobie Józefa Bieńkowskiego „Mściciela” ze wsi Bartki oraz Józefa Wądołowskiego „Karola” ze wsi Koniecki, a także Stanisława Kijka „Cygana”. Grupa ukrywała się do sierpnia 1950 r. i nie prowadziła akcji zbrojnych.

Prawie natychmiast po likwidacji oddziału Czesława Czyża „Dzika” WUBP w Białymstoku postanowił wykorzystać do rozpracowania oddziału „Sosny” agenta „Księżyc”-„Chabra”. Dla wzmocnienia jego wiarygodności funkcjonariusze UBP wraz z nim napadli na jedną z miejscowych spółdzielni. Następnie nagłośniono w okolicy, że dokonał tego „Dzik” i „Księżyc”-„Chaber”, a ich łupem padło około 2 mln złotych. Potem agent dotarł do Fabiana Olszewskiego „Kniazia” ze wsi Kołodziej (w powiecie białostockim), ujawnionego dowódcy patrolu Pogotowia Akcji Specjalnej NZW. Oświadczył „Kniaziowi”, że po napadzie na spółdzielnię na skutek operacji wojskowych „Dzik” postrzelił się w rękę i przeszedł w Kolneńskie, gdzie krewny „Śmigłego”, jednego z członków jego oddziału, był lekarzem. Sam „Księżyc”-„Chaber” nie poszedł z „Dzikiem”, bo miał poranione nogi. W trakcie pobytu u „Kniazia” nawiązał kontakt z Janem Myślińskim „Czarnym”, ujawnionym członkiem NZW ze wsi Burzyn (powiat łomżyński), który mu powiedział, że „Sosna” chciałby skontaktować się z „Dzikiem”. „Księżyc”-„Chaber” i „Czarny” przemaszzerowali do wsi Bartki, gdzie spotkali się z „Sosną”. Po bliższym zapoznaniu się z agentem „Sosna” zaproponował mu zorganizowanie akcji na sklep Gminnej Spółdzielni w gminie Jedwabne lub Wizna. „Księżyc”-„Chaber” uchylił się pod pretekstem silnej penetracji tego rejonu przez UBP i wojsko, zaproponował natomiast akcję we wsi Wyszowate w gminie Trzcianne (powiat białostocki). „Sosna” się zgodził. Oddział przeprawił się promem przez Biebrzę, a następnie szedł przez trudno dostępne mokradła i grzęzawiska. Miało to na celu zmęczenie partyzantów i ułatwienie ich likwidacji. Kiedy grupa dotarła do wsi Żuki, agent ulokował ją w lasach szelągowskich, zaproponował odpoczynek i przeprowadzenie akcji następnego dnia wieczorem²⁸. Z raportu zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku ppor. Janowskiego wynika, że 25 sierpnia 1950 r. wieczorem agent zaproponował „wspólne spożycie alkoholu”. Potem chciał opuścić oddział i skontaktować się z pracownikami UBP. „Sosna” nie zgodził się, tłumacząc się nieznaną okolicą terenu. Nocą, kiedy partyzanci spali, „Księżyc”-„Chaber” sam zastrzelił wszystkich czterech²⁹. Niewykluczone, że podobnie jak w przypadku oddziału „Dzika” i tym razem podał im alkohol ze środkami usypiającymi.

a wiosną 1950 r. zorganizował czteroosobowy oddział zbrojny. Zginął 25 VIII 1950 r. Zob. AIPN Białystok, 012/1009, Akta kontrolno-śledcze Franciszka Kisielewskiego; AP Białystok, Akta ujawnień, t. 28, Oświadczenie Franciszka Kisielewskiego z 1 IV 1947 r. w PUBP w Łomży; T. Frączek, *op. cit.*, s. 487; S. Poleszak, *Podziemie zbrojne...*, s. 495.

²⁸ AIPN Białystok, 012/1009, Akta kontrolno-śledcze Franciszka Kisielewskiego, k. 19; T. Frączek, *op. cit.*, s. 487.

²⁹ *Ibidem*.

Próba likwidacji oddziału Stanisława Grabowskiego „Wiarusa” i morderstwo Fabiana Olszewskiego „Kniazia”

Po unicestwieniu oddziałów „Dzika” i „Sosny” Wacław Snarski został ponownie wysłany do powiatu łomżyńskiego. Tym razem miał nawiązać łączność z oddziałem ppor. Stanisława Grabowskiego „Wiarusa”³⁰ i doprowadzić do jego rozbitcia. Operacja zaplanowana przez szefa PUBP w Białymstoku kpt. Antoniego Pańkowskiego miała polegać na przeniknięciu agenta do grupy „Brzeziniaków”, która za pośrednictwem Fabiana Olszewskiego utrzymywała kontakt z „Wiarusem”, a następnie, po dotarciu do niego, fizycznym zlikwidowaniu oddziału.

Grupa określana w materiałach UBP mianem „Brzeziniacy” stworzona została przez mieszkańców wsi Brzeziny w powiecie białostockim: Bronisława Supińskiego „Brzeziniaka”, Henryka Duchnowskiego „Wróbla”, Stanisława Januszczyka „Dęba” i Franciszka Grądzkiego. Wszyscy, z wyjątkiem Supińskiego, byli przed ujawnieniem członkami NZW³¹. W maju 1950 r. postanowili napaść na samochód przewożący pieniądze. Według zeznań jedyne go z pozostałych przy życiu uczestników akcji powód przedsięwzięcia był banalny: „założyliśmy bandę, która miała za zadanie zrabować i za to wypić”³². 15 czerwca 1950 r. koło Bożejewa, na trasie Łomża–Wizna, „Brzeziniacy” zrabowali 1,5 mln złotych należące do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wiźnie. Milicjant z posterunku w Wiźnie Bronisław Zubrzycki, stanowiący ochronę transportu, ostrzelał napastników, zabijając Franciszka Grądzkiego, ponadto ranni zostali milicjant i kierowca. Napad nie uszedł uwagi zarówno sił bezpieczeństwa, jak i działającego

³⁰ Stanisław Grabowski „Wiarus”, „Szalony”, „Szalony Stasiek”, s. Jana i Stefani z Wądołowskich, ur. 15 IX 1918 r. w Grabowie Starym (powiat wysokomazowiecki), skończył 4 klasy szkoły powszechnej, rolnik. Od 1944 r. żołnierz NSZ, od wiosny 1945 r. NZW. Początkowo był żołnierzem oddziału powiatowego Pogotowia Akcji Specjalnej dowodzonego przez „Stalowego” (N.N.). W lutym 1946 r. wraz ze swoim oddziałem dołączył do III Brygady NZW dowodzonej przez kpt. Romualda Rajsa „Burego”. Po częściowej demobilizacji brygady, od jesieni 1946 r. dowódca drużyny w batalionie terenowym NZW w Komendzie Powiatu „Mazur” – Wysokie Mazowieckie dowodzonym przez Lucjana Grabowskiego „Lota”. Ujawniony 17 IV 1947 r. w PUBP w Białymstoku. Od połowy maja 1947 r. powrócił do konspiracji i zorganizował kilkusobowy patrol PAS. Od kwietnia 1948 r. objął stanowisko szefa PAS w Komendzie Powiatu „Mazur” – Wysokie Mazowieckie. Po śmierci 3 XII 1949 r. st. sierż. Kazimierza Żebrowskiego „Bąka”, komendanta powiatów „Mazur” i „Podhale” oraz nieformalnie ostatniego komendanta Okręgu NZW Białystok, „Wiarus” próbował przejąć jego obowiązki. Od połowy 1951 r. tytułował się szefem PAS województwa białostockiego. Zginął 22 III 1952 r. w walce z obławą UBP-KBW we wsi Babino (powiat białostocki) wraz z dwoma swoimi żołnierzami. Zob. AP Białystok, Akta ujawnień, t. 20, Oświadczenie Stanisława Grabowskiego z 17 IV 1947 r. w PUBP w Białymstoku; AIPN Białystok, 019/7/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Wiarusa”*; T. Frączek, *op. cit.*, s. 452, 492–493; *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, wybór i oprac. G. Wąsowski, L. Żebrowski, Warszawa 1999, s. 213.

³¹ Henryk Duchnowski i Stanisław Januszczyk ujawnili się na mocy amnestii z 22 II 1947 r.; Franciszek Grądzki do 1949 r. odbywał karę więzienia za przynależność do NZW, został zwolniony na mocy amnestii (AP Białystok, Akta ujawnień, t. 14, Oświadczenie Henryka Duchnowskiego z 14 IV 1947 r. w PUBP w Białymstoku; *ibidem*, t. 24, Oświadczenie Stanisława Januszczyka z 15 IV 1947 r. w Zambrowie przed WUBP w Białymstoku; *ibidem*, WSR, Sr. 501/51, Akta sprawy Bronisława Supińskiego, Protokół przesłuchania podejrzanego z 29 I 1951 r. w WUBP w Białymstoku, k. 26).

³² *Ibidem*, WSR, Sr. 501/51, Akta sprawy Bronisława Supińskiego, Protokół rozprawy głównej, k. 101. Należy oczywiście wziąć pod uwagę subiektywność opinii Supińskiego.

na tym terenie „Wiarusa”, który starał się podporządkować sobie wszystkie osoby skonfliktowane z władzą, szczególnie zaś poszukiwane przez UBP i MO. Przez zaufanych ludzi doprowadził do spotkania z „Brzeziniakami”, podczas którego zażądał zwrotu zrabowanych pieniędzy. Gdy otrzymał całą kwotę, wypłacił „Brzeziniakom” po 50 tys. i zaproponował działalność zbrojną³³.

W kombinacji operacyjnej, która miała doprowadzić do zniszczenia oddziału „Wiarusa”, jedną z głównych ról miał grać Fabian Olszewski „Kniaź”³⁴, były dowódca batalionowego patrolu Pogotowia Akcji Specjalnej NZW Komendy Powiatu „Bałtyk” – Białystok-Powiat. Po ujawnieniu się prowadził gospodarstwo rolne. Cieszył się zaufaniem i szacunkiem okolicznej ludności, niejednokrotnie udzielał rad osobom, które weszły w konflikt z władzą. Był znany z otwartego wyrażania swoich poglądów, często nieprawomyślnych. Wiadomo również, że utrzymywał łączność z oddziałami Czesława Czyża „Dzika” i Stanisława Grabowskiego „Wiarusa”, udzielając im różnorakiej pomocy. Ocenę całej sytuacji utrudnia fakt, że prawdopodobnie niedługo po ujawnieniu 15 kwietnia 1947 r. został zwerbowany do współpracy przez PUBP w Białymstoku³⁵. Z zeznań jedyne ocalałego „Brzeziniaka” wynika, że Olszewski faktycznie miał kontakty z funkcjonariuszami UBP, ale przekazywał informacje niewyrządzające nikomu szkody³⁶.

Kilkanaście dni po napadzie zorganizowanym przez „Brzeziniaków” Milicja Obywatelska zaczęła poszukiwać jego sprawców. Od tego momentu zaczęli się ukrywać. Pamiętając o propozycji „Wiarusa”, bezskutecznie poszukiwali kontaktu z nim, po czym zgłosili się do Fabiana Olszewskiego „Kniazia”. Ten poinformował ich o ukrywającym się od dłuższego czasu w okolicy Waclawie Snarskim, którego „Kniaź” określił jako „członka patrolu »Dzika«”. Choć sam nie miał całkowitego zaufania do Snarskiego, obiecał pomoc w nawiązaniu łączności z nim, zapewnił też, że porozumie się z „Wiarusem”³⁷.

³³ AIPN Białystok, 07/1182, Akta kontrolno-śledcze Bronisława Supińskiego, Doniesienie informatora krypt. „Jerzy” z 24 X 1950 r., k. 9.

³⁴ Fabian Olszewski „Burza”, „Kłos”, „Kniaź”, kpr. rez. WP, s. Dominika i Aleksandry z Piechowskich, ur. 18 X 1914 r. w Gielczynie (powiat białostocki), pochodzenie chłopskie, skończył 4 klasy szkoły powszechnej. Służył w 14. dywizjonie artylerii konnej w Białymstoku. Prowadził własne gospodarstwo rolne we wsi Kołodziejce. Od 1942 r. w NSZ, od 1943 r. szef gospodarczy 9. kompanii w Komendzie Powiatu „Bałtyk” – Białystok-Powiat. Najpewniej od jesieni 1945 r. w NZW. Od wiosny 1946 r. zastępca dowódcy patrolu batalionowego Pogotowia Akcji Specjalnej Józefa Stankiewicza „Kmicica”, a od jesieni 1946 r. dowódca tego patrolu. Ujawniony 15 IV 1947 r. w Zambrowie przed WUBP w Białymstoku (AP Białystok, Akta ujawnień, t. 50, Oświadczenie Fabiana Olszewskiego z 15 IV 1947 r. w WUBP Białystok-Zambrów).

³⁵ Brak jest na to bezpośrednich dowodów. Teczki personalne ówczesnej agentury UBP zostały zniszczone.

³⁶ W doniesieniu z 27 X 1950 r. informator o kryptonimie „Jerzy” pisał: „Supiński B. mi mówił, że »Kniaź« się podśmiewa, że dla UB wystarczy, jak dam jaką gorzelnię w terenie, a poza tym on konkretnego nic nie daje i nie da” (AIPN Białystok, 07/1182, Akta kontrolno-śledcze Bronisława Supińskiego, k. 19).

³⁷ *Ibidem*, Doniesienie informatora krypt. „Jerzy” z 26 X 1950 r., k. 12: „Ja wam mogę dać jeszcze jednego człowieka, który już 2 i pół roku się ukrywa z bronią i jego kolegi już wszystkie wpadli w ręce UB, a on jeszcze sam chodzi [...], czy on jest pewny, to on za nim nie może gwarantować, ale że on go już zna od dłuższego czasu, co z jego punktu widzenia jest dobrym chłopem i bo on go widział w bojówce »Dzika« [...], »Dzik« go chwalił, że to jest dobry chłop, ale że teraz »Dzik« gdzie zaginął bez śladu, a on się chce gdzie przyłączyć. Bandy ci spytali »Kniazia«, kto to jest taki? Na

Na początku sierpnia 1950 r. z „Brzeziniakami” skontaktował się Edward Wądołowski „Humor”, żołnierz z oddziału „Wiarusa”. Zaproponował im przeprowadzenie akcji, która pozwoliłaby umundurować grupę. 11 sierpnia 1950 r. zdobyli potrzebne rzeczy, atakując leśniczówkę w Szelańcówce w powiecie białostockim. „Humor” powrócił do swojego oddziału. Już w połowie września 1950 r. we wsi Kołodzieje „Brzeziniacy” spotkali się z Waclawem Snarskim, który przedstawił się jako żołnierz patrolu NZW Czesława Czyża „Dzika”. Zniknięcie swojego dowódcy wytłumaczył tym, że przeszedł on do Prus Wschodnich. Agent bardzo szybko zaktywizował „Brzeziniaków”. 24 września 1950 r. wspólnie przeprowadzili akcję na „Samopomoc Chłopską” w Wyszowatych, skąd zabrali towar i gotówkę. Zgodnie z planem operacji Snarski przyłączył się do grupy.

Tymczasem Fabian Olszewski „Kniaź”, który chciał opuścić powiat białostocki, zaniepokojony niespodziewanym rozwojem sytuacji podczas ostatniego spotkania z „Brzeziniakami”, powiedział im, że powiadomił „Wiarusa”, który obiecał skontaktować się z nimi³⁸. Trudno stwierdzić, czy zgodnie z wytycznymi UBP „Kniaź” doprowadził do spotkania „Brzeziniaków” z prowokatorem i „Wiarusem”. Zważając na późniejszy rozwój wypadków, wydaje się to mało prawdopodobne. Wiele wskazuje na to, że po podpisaniu zgody na współpracę z UBP „Kniaź” przez dłuższy czas lawirował pomiędzy funkcjonariuszami operacyjnymi a ukrywającymi się partyzantami i całkowicie nieświadomie skontaktował „Brzeziniaków” i „Wiarusa” ze Snarskim.

Zdaniem UBP długotrwałe przebywanie Snarskiego w grupie „Brzeziniaków” nie gwarantowało dotarcia do „Wiarusa”, przede wszystkim dlatego, że „Wiarus” podejrzewał „Księżycyca”-„Chabra” o współpracę z UBP. W WUBP w Białymstoku postanowiono wyeliminować „Brzeziniaków” i jeszcze głębiej zakonspirować agenta. Trzyosobowa grupa – Szymon Urban, Waclaw Snarski i „Zemsta” (N.N.) – miała zlikwidować „Brzeziniaków”, a następnie, odwiedzając rozpoznane „meliny” oddziału, nawiązać kontakt i rozbić również oddział „Wiarusa”. Być może celowo do tej rozprawy wyznaczono trzech prowokatorów, żeby po udanej akcji mogli się podawać za „Brzeziniaków”.

Najprawdopodobniej funkcjonariusze PUBP w Białymstoku polecili „Księżycyca”-„Chabrowi” zaaranżować spotkanie „Brzeziniaków” z prowokatorami i w sprzyjających okolicznościach zlikwidować ich. Sytuację skomplikowało niespodziewane pojawienie się we wsi Brzeziny patrolu „Wiarusa”. „Wiarus” oznajmił „Brzeziniakom”, że jeden z nich, czyli „Księżycyca”-„Chaber”, jest odpowiedzialny za zlikwidowanie oddziału Gabriela Oszczańskiego „Dzięcioła”, a gdy dowiedział się, że przebywa on w tej wsi, nakazał go schwytać. Podczas przesłuchania

co to im »Kniaź« powiedział, że t[o] j[est] Snarski Waclaw ps. »Haber« ze wsi Piaski, pow. B[ia]ły[stok]. *Ibidem*, Doniesienie informatora krypt. „Jerzy” z 24 X 1950 r., k. 10–11: „Snarski Waclaw ze wsi Piaski, który to chodził z »Dzikiem« ale ja nie wiem, co to za chłop, prawdopodobnie on przedtem chodził z »Dzięciołem«, a później podobnie go oddał w ręce UB, teraz chodził z »Dzikiem« i też go już nie widać”.

³⁸ *Ibidem*, Doniesienie informatora krypt. „Jerzy” z 24 X 1950 r., k. 11: „Supiński Bronisław mi powiedział, że »Haber« widocznie się szykuje do »Wiarusa« na kontakt, ale tam mu na pewno się nie uda, bo »Kniaź« o tym wie, a o tym on na pewno powiadomił »Wiarusa«. »Kniaź« niedawno o tym powiedział do Brzeziniaków, że mu już to się sprzykrzyło wszystko, postaram się wyjechać na Prusy na robotę, a wtenczas niech się co chce tu dzieje, aby mnie tu nie było”.

wypytywał go o przyczyny ukrywania się. „Księżyc”-„Chaber” powiedział, że napadł na spółdzielnię oraz zabił milicjanta, a jego zwłoki zakopał. Na pytanie „Wiarusa”, czy mógłby wskazać miejsce, odpowiedział twierdząco. O sprawie „Dzięcioła” mówił niejasno. Twierdził również, że ma kilka tysięcy naboju do automatu Bergman (MP 43), towar wysoce deficytowy w tamtych czasach, i przechowuje je w swojej rodzinnej wsi Piaski. Oddział udał się tam niezwłocznie, zabierając agenta, ten jednak zdołał zbiec przy wjeździe do wioski – mimo że miał skrupowane ręce i strzelano do niego. Grupy „Brzeziniaków” i „Wiarusa” rozłączyły się³⁹.

Plan unicestwienia „Brzeziniaków” przez grupę likwidacyjną UBP stracił szanse powodzenia. Sprawa została powierzona KBW. W białostockim WUBP obawiano się, że agent zaczął prowadzić grę na dwa fronty. Kiedy dotarł na spotkanie z pracownikami operacyjnymi, został aresztowany. Dopiero po likwidacji „Brzeziniaków” wyjaśniono, że rzeczywiście żołnierze „Wiarusa” go rozbroili. Został zwolniony, ale podejrzenia „Wiarusa” wobec niego wykluczały jego udział w dalszej grze⁴⁰.

W końcu września 1950 r. „Brzeziniacy” zaplanowali akcję zaopatrzeniową na sklep Gminnej Spółdzielni we wsi Burzyny. Chcieli również – z nieznanymi powodów – zastrzelić miejscowego sołtysa. Po raz kolejny dali znać o sobie tajni informatorzy, tym razem „Karol”⁴¹ i „Rogowski”⁴², którzy przekazali wiadomości o planowanej akcji do PUBP w Białymstoku. Likwidację „Brzeziniaków” powierzono kilkunastoosobowej grupie funkcjonariuszy UBP i MO, wspieranej przez batalion KBW. Operacja objęła teren całej gminy Trzcienne. 17 października 1950 r. rankiem zaskoczono „Brzeziniaków” śpiących w budynku gospodarczym w swojej wsi⁴³. W trakcie walki raniono i ujęto Bronisława Supińskiego, dwóch jego ludzi umknęło obławie, jednak wkrótce zginęli: Stanisław Januszczak następnego dnia, a Henryk Duchnowski kolejnego⁴⁴.

Zeznania Supińskiego oczyściły „Księżyc”-„Chabra”. Powrócono więc do koncepcji zniszczenia oddziału „Wiarusa” przez grupę likwidacyjną UBP⁴⁵, która w połowie października 1950 r. wznowiła działalność. Pierwszą odsłoną operacji miało być nawiązanie kontaktu ze zbiegłym z WUBP w Białymstoku Fabianem Olszewskim „Kniaziem”⁴⁶. Cała trójka (Wacław Snarski, Szymon Urban i „Zemsta”) spo-

³⁹ *Ibidem*, Akta kontrolno-śledcze Bronisława Supińskiego, k. 19–20.

⁴⁰ *Ibidem*, 98/1307, Teczka personalna Szymona Urbana, k. 12–14. Według tych informacji grupa „Brzeziniaków” została zlikwidowana dzięki doniesieniom informatora Mieczysława O. „Krola” (lub „Króla”), którego 12 XII 1951 r. w Brzezinach zlikwidował prawdopodobnie oddział podziemia.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, 019/7/1, *Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Wiarusa”*, s. 61.

⁴³ *Ibidem*, 07/1182, Akta kontrolno-śledcze Bronisława Supińskiego, k. 25.

⁴⁴ *Ibidem*, 045/220, Meldunki PUBP w Białymstoku do Wydziału III WUBP w Białymstoku za 1950–1951 r., k. 36.

⁴⁵ *Ibidem*, 98/1307, Teczka personalna Szymona Urbana, k. 12.

⁴⁶ Fabian Olszewski opuścił powiat białostocki w połowie października 1950 r. i wyjechał do Gołdapi, rzekomo w poszukiwaniu pracy. W PUBP w Białymstoku zakładano, że nabral podejrzeń wobec Wacława Snarskiego „Księżyc”-„Chabra”, dlatego też postanowiono go zatrzymać na czas trwania kombinacji operacyjnej, by uniemożliwić jego ewentualny kontakt ze Stanisławem Grabowskim „Wiarusem”. Został zatrzymany 26 X 1950 r. przez funkcjonariuszy WUBP w Białymstoku i przewieziony do miejscowego aresztu. Jednak bardzo szybko udało mu się uciec i powrócić w rodzinne

tkąła się z nim 4 listopada 1950 r. wieczorem. Zaproponowali mu wspólną akcję, a gdy się zgodził, otrzymał od nich broń. Nieopodal wsi Piaski zatrzymali się na odpoczynek. Gdy „Kniaź” zasnął, „Zemsta” strzelił do niego dwa razy z pistoletu, zabijając go na miejscu⁴⁷. Po ukryciu zwłok prowokatorzy przekazali na punkt kontaktowy meldunek o jego zabiciu, a następnie poszukiwali oddziału „Wiarusa”⁴⁸. Grupa pracowników UBP zaś udała się na miejsce morderstwa, odnalazła zwłoki „Kniazia” i przewiozła je do Białegostoku. Szef PUBP w Białymstoku kpt. Antoni Pańkowski w meldunku stwierdził: „Nadmieniam się, że żywcem nie został wzięty »Kniaź« z powodu tego, że powodowałoby [to] rozkonspirowanie ag[enta] »Księżycza« po dalszym opracowaniu bandy »Wiarusa« [...]”⁴⁹.

Próba likwidacji mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy” i kpt. Stanisława Cieślewskiego „Lipca”

Z raportu naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Białymstoku kpt. Jana Molskiego sporządzonego 2 grudnia 1952 r. wynika, że po zamordowaniu „Kniazia” trzech prowokatorzy spotkali się z funkcjonariuszami operacyjnymi UBP. Agent „Zemsta” (N.N.) poprosił wówczas o zwolnienie na przepustkę, by pojechać do Ełku w sprawach rodzinnych. Urban i Snarski mieli czekać do jego powrotu. Tymczasem jednak Snarski został powiadomiony listownie przez dowódcę oddziału, „Szczygła” (N.N.), że wysłała do niego swoją łączniczkę. Do spotkania miało dojść we wsi Burzyn. Na polecenie kpt. Antoniego Pańkowskiego 7 listopada 1950 r. Urban i Snarski udali się na wyznaczone spotkanie i ślad po nich zaginął. Według przywołanego raportu kpt. Pańkowski wysłał ich w ten sposób na własną rękę, bez uzgodnienia z kierownictwem WUBP⁵⁰.

Brak jest dokładnych informacji, z kim naprawdę Urban i Snarski mieli się spotkać. Na pewno w jakiś sposób dotarli na Zaraniec, jeden z grądów wśród rozlewisk Biebrzy, po prawej stronie jej biegu, w gminie Trzciannie (powiat białostocki). Grąd położony był naprzeciw wioski Pluty (powiat łomżyński). Na Zaranca od początku maja 1950 r. ukrywali się mjr Jan Tabortowski „Bruzda”⁵¹

okolice, gdzie zaczął się ukrywać. W obawie o własne bezpieczeństwo zlikwidował kilka osób: sółtysa wsi Gielczyn, miejscowego komendanta Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i prezesa miejscowej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Nawiązał łączność z Wacławem Snarskim „Księżycem”, któremu zaproponował przyłączenie się do oddziału (*ibidem*, 045/220, Meldunki PUBP w Białymstoku do Wydziału III WUBP w Białymstoku za 1950–1951 r., k. 42).

⁴⁷ Według meldunku kpt. Pańkowskiego „Kniazia” zastrzelił agent „Zemsta” (*ibidem*). Wszystkie późniejsze opracowania resortowe wskazują jako sprawcę „Księżycza” bądź nie podają sprawcy.

⁴⁸ *Ibidem*, 98/1307, Teczka personalna Szymona Urbana, k. 19.

⁴⁹ *Ibidem*, 045/220, Meldunki specjalne PUBP w Białymstoku do Wydziału III WUBP w Białymstoku, k. 42.

⁵⁰ *Ibidem*, 98/1307, Teczka personalna Szymona Urbana, k. 12–13. Zarówno kpt. Pańkowski, jak i jego ówczesny zastępca por. Skrzypczak zaprzeczyli temu w swoich zeznaniach. Według nich było to uzgodnione z ówczesnym szefem WUBP mjr. Teodorem Mikusiem, który nawet miał ponaglać por. Skrzypczaka do wykonania tego zadania.

⁵¹ Jan Tabortowski „Kusy”, „Bruzda”, „Tabor”, por. zaw. WP, mjr AK, ur. 16 X 1906 r. w Nowogródku, s. Jana i Wacławy z Wojno-Sidorowiczów. W latach 1927–1930 w szkołach wojskowych, do 1935 r. służył w 19. pułku artylerii lekkiej w Lidzie i Nowowilejce, a następnie w 1. Dywizjonie Pociągów Pancernych w Legionowie. W wojnie 1939 r. walczył jako zastępca dowódcy pociągu pancernego „Danuta”. W bitwie nad Bzurą ranny i wzięty do niewoli przez Niemców. W styczniu

i kpt. Stanisław Cieślewski „Lipiec”⁵². W przeszłości obaj pełnili kierownicze funkcje w okręgowych strukturach AK-WiN. Ścigani przez UBP, zaczęli się ukrywać od wiosny 1950 r. na pograniczu powiatów łomżyńskiego i grajewskiego. Spośród swoich dawnych podwładnych stworzyli świetnie funkcjonującą „siatkę” wywiadowczo-ostrzegawczą. To właśnie jej członkowie zaalarmowali ich, że po okolicy kręcą się niezajomi, obserwujący teren i zadający dużo pytań. Jeden z obcych miał szramę na policzku. Jak się później okazało, był to „Księżyc”-„Chaber”. Trudno podać dokładną datę dotarcia prowokatorów na Zaraniec, ale zapewne było to w ciągu kilku dni po spotkaniu z kpt. Pańkowskim 7 listopada 1950 r. Fakt, że działo się to na początku listopada, potwierdzają również współpracownicy oddziału „Bruzdy”.

Pewne jest, że WUBP w Białymstoku o prawdziwych losach Urbana i Snarskiego dowiedział się dopiero po tym, jak 27 sierpnia we wsi Grądy Małe (powiat łomżyński) grupa operacyjna UBPKB otoczyła kpt. Stanisława Cieśleńskiego „Lipca” i ppor. Józefa Ramotowskiego „Rawicza”⁵³. Podczas walki „Lipiec” zgi-

1940 r. po ucieczce ze szpitala niemieckiego przedarł się do sowieckiej strefy okupacji jako emisariusz Batalionów Śmierci Strzelców Kresowych. Od lipca 1940 r. w ZWZ, początkowo komendant Obwodu Bielsk Podlaski, a od stycznia 1942 r. inspektor Inspektoratu III Łomżyńskiego (obwody: Grajewo, Łomża). Aresztowany 22 XI 1942 r., z 12 na 13 I 1943 r. uciekł z więzienia w Łomży. Do marca 1944 r. inspektor Inspektoratu IV Suwalskiego (obwody: Augustów, Suwałki), a następnie ponownie Łomżyńskiego, pełnił równocześnie funkcję szefa Motoryzacji Okręgu AK Białystok. W akcji „Burza” rozbrojony i internowany przez Sowietów, w sierpniu 1944 r. uciekł z niewoli. Od lutego do września 1945 r. w AKO przewodnik Rejonu „D”, a od października 1945 r. do marca 1947 r. prezes Inspektoratu WiN Łomża. Ujawniony 25 III 1947 r. w PUBP w Łomży. Inwigilowany, w kwietniu 1950 r. powrócił w Łomżyńskie, gdzie zorganizował kilkuosobowy oddział zbrojny. Zginął 23 VIII 1954 r. w czasie akcji rozbrajania posterunku MO w Przytułach. Zob. S. Poleszak, *Jeden z wyklętych...*

⁵² Stanisław Cieślewski „Czarny”, „Wąsik”, „Lipiec”, ppor. rez. WP, kpt. AK, s. Antoniego i Elżbiety z Waniewskich, ur. 21 VI 1907 r. w Bronowie (powiat łomżyński), pochodzenie chłopskie, wykształcenie średnie. W wojnie 1939 r. walczył w szeregach 77. pułku piechoty. Od października 1939 r. w konspiracji, zastępca komendanta Obwodu ZWZ Łomża, a od marca 1941 r. komendant. Od 1942 r. równoległe zastępca inspektora Inspektoratu AK Łomża. Aresztowany 22 XI 1942 r., z 12 na 13 I 1943 r. uciekł z więzienia w Łomży. Do wiosny 1944 r. komendant Obwodu AK Łomża. W ramach Odtwarzania Sił Zbrojnych w Kraju dowódca 33. pp AK. W akcji „Burza” dowodził około 200-osobowym oddziałem partyzanckim. Aresztowany 15 XI 1944 r. w Białymstoku przez NKWD. Wywieziony w głąb ZSRR, skąd powrócił pod koniec 1946 r. i ujawnił się podczas akcji amnestyjnej wiosną 1947 r. Inwigilowany przez UBPKB, zwerbowany do współpracy, zerwał kontakt i uciekł z Warszawy. Od wiosny 1948 r. ukrywał się z przerwami w Łomżyńskim. W kwietniu 1950 r. zaczął się ukrywać razem z mjr. Janem Tabortowskim. Zginął 27 VIII 1952 r. w walce z grupą operacyjną, otoczony we wsi Grądy Małe (powiat łomżyński). Zob. S. Poleszak, *Jeden z wyklętych...*, s. 51–55, 114–117, 135, 218–220, 227–237, 249, 251–253; S. Poleszak, *Pogrobowcy podziemia. Ostatni okres działalności majora Jana Tabortowskiego „Bruzdy” (kwiecień 1950 – 23 sierpnia 1954)*, „Studia Łomżyńskie” 1998, t. 11, s. 91–109; S. Gawrychowski, *Na placówce AK 1939–1945*, Łomża 1997, s. 236–239; S. Poleszak, *Podziemie zbrojne...*, s. 27.

⁵³ Józef Ramotowski „Skrzetuski”, „Kruk”, „Rawicz”, ppor. c.w. WiN, s. Stanisława i Józefy, ur. 1 XI 1909 r. w Jednaczewie (powiat łomżyński), pochodzenie chłopskie, wykształcenie średnie, nauczyciel. W ZWZ od stycznia 1940 r. Od 1942 r. szef wywiadu placówki, następnie rejonu w Obwodzie AK Łomża. Aresztowany 1 VII 1944 r., więziony w obozach koncentracyjnych. W AKO szef wywiadu III batalionu, następnie zastępca dowódcy tego batalionu, a od października 1945 r. dowódca. Od września 1946 r. do ujawnienia zastępca prezesa Obwodu WiN Łomża. Oprócz tego prezes rejonów III i IV. Ujawniony 28 III 1947 r. w PUBP w Łomży. Wielokrotnie wzywany na

nał, a „Rawicz” został ujęty. Przy zabitym znaleziono między innymi pistolet TT, służbową broń sierż. Szymona Urbana. Na podstawie zeznań „Rawicza” ubowcy poznali przebieg wypadków na Zarańcu z początku listopada 1950 r.⁵⁴

Urban i Snarski dotarli do grądu łódkami. Zauważył to „Bruzda”, który patrolował teren. Kiedy zbliżyli się do niego na 50 metrów, zatrzymał ich i nakazał opuszczenie broni. Zapytał, kim są, prawdopodobnie od „Księżycy”-„Chabra” otrzymał odpowiedź, że nosi pseudonim „Dzik” i jest dowódcą oddziału rozbitego ostatnio przez UBP, a teraz poszukuje swoich partyzantów, którzy rozpiechli się podczas obławy. Następnie jeden z przybyszy zapytał „Bruzdę”, kim on jest i ilu ludzi ukrywa się na „wysepce”. „Bruzda” przedstawił się i skłamał, że dowodzi kilkunastoma partyzantami. To zapewne speszyło przybyszów; jeden z nich stwierdził, że skoro nie ma tu żadnego z jego podwładnych, to odpływają na dalsze poszukiwania. „Bruzda” zatrzymał ich jednak i poprowadził do nowo wybudowanego podziemnego bunkra. Tam spotkali „Lipca”, który przygotowywał kolację. „Bruzda”, chcąc mieć przewagę, powiedział do swojego towarzysza, aby nie budził pozostałych partyzantów, którzy rzekomo spali po niedawnej akcji. Kiedy siedzieli w bunkrze, przyszedł Kazimierz Malinowski, bliiski współpracownik ukrywających się na Zarańcu, pochodzący ze wsi Pluty (powiat łomżyński). Zbierał informacje wywiadowcze. Zorientował się, że jeden z gości to tajemniczy osobnik ze szramą i gestem dał o tym znać „Bruździe”. Obaj prowokatorzy zostali zabici, ich ciała obciążono kamieniami i wrzucono do pobliskiego mokradła⁵⁵.

Według informacji zawartych w teczce personalnej Szymona Urbana, kiedy WUBP w Białymstoku dowiedział się o losie obu zabitych, mokradła wokół Zarańca zostały przeszukane, a zwłoki wydobyte. Funkcjonariusze UBP byli przekonani, że obaj agenci spotkali się z „Bruzdą” i „Lipcem” przypadkowo, co więcej – byli pewni, że „Bruzda” nie znał „Księżycy”-„Chabra”, a więc nie mógł wiedzieć, kim był. Nie docenili współpracowników oddziału, którzy spełniali w doskonały sposób funkcje wywiadowcze.

* * *

Aparat represji polskiego państwa komunistycznego wykorzystywał różnego typu metody, które miały doprowadzić do ostatecznej likwidacji antykomunistycznego podziemia zbrojnego. Wydaje się, że najczęściej stosowano operacje wojskowe prowadzone przez jednostki KBW z udziałem pracowników operacyjnych UBP. Przedstawione przykłady pokazują, że WUBP w Białymstoku stosował

przesłuchania, w obawie przed aresztowaniem od stycznia 1951 r. zaczął się ukrywać. Na krótko związał się z oddziałem mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy”. 27 VIII 1952 r. otoczony wraz z kpt. Stanisławem Cieślowskim „Lipcem” we wsi Grądy Małe, podczas walki z grupą operacyjną UBP-KBW ranny i ujęty. Skazany 16 IX 1953 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na 7 lat więzienia. Zwolniony 24 V 1955 r. Mieszkał w Świdrze koło Warszawy. Zmarł 28 VII 2001 r. Zob. AP Białystok, WSR, Sr. 359/53, Akta sprawy Józefa Ramotowskiego; *ibidem*, Akta ujawnień, t. 58, Oświadczenie Józefa Ramotowskiego z 28 III 1947 r. w PUBP w Łomży; Archiwum Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Białymstoku, Akta kontrolno-śledcze Józefa Ramotowskiego; J. Ramotowski, *Wspomnienia*, Warszawa 1988, mps; S. Poleszak, *Podziemie zbrojne...*, s. 228–229.

⁵⁴ AIPN Białystok, 98/1307, Teczka personalna Szymona Urbana, k. 21.

⁵⁵ Zob. S. Poleszak, *Jeden z wyklętych...*, s. 231–233.

różne sposoby walki. Problem ten wymaga dalszych dokładnych badań, jednak śmiało można stwierdzić, że podczas przeprowadzonej wiosną 1947 r. akcji ujawnienia (na podstawie ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r.) aparat bezpieczeństwa dokładnie rozpoznał środowisko podziemia niepodległościowego. Pozwoliło to na lepsze zorganizowanie sieci agenturalnej, która dostarczała bezcennych informacji przydatnych w tępieniu resztek podziemia.

Filar przedstawionej tutaj grupy likwidacyjnej, Waław Snarski, w czasie okupacji niemieckiej był żołnierzem AK, a po „wyzwoleniu” pozostał w strukturach podziemia – w Armii Krajowej Obywatelskiej i Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”. Za tę działalność spędził w więzieniu ponad rok. Nieznane są dokładne okoliczności zwerbowania go do współpracy przez PUBP w Białymstoku. Istotne jest, że to były żołnierz podziemia stał się katem podobnych jemu, wciąż jeszcze walczących.

Grupa likwidacyjna przyczyniła się do śmierci czternastu partyzantów (dwunastu zginęło w trakcie operacji, dwóch ujętych stracono). Trudno podać dokładną liczbę aresztowanych współpracowników zlikwidowanych oddziałów.

PIOTR ŁAPIŃSKI (ur. 1971) – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku. Zajmuje się dziejami podziemia antykomunistycznego oraz organów bezpieczeństwa na Białostoczczyźnie.

SŁAWOMIR POLESZAK (ur. 1969) – historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Lublinie. Zajmuje się dziejami podziemia antykomunistycznego na Białostoczczyźnie. Autor książki *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”* (1998).